

Nauka zmniejsza kobiece łona Autor tekstu: Mariusz Agnosiewicz

Filmy historyczne i nawiązujące do wydarzeń historycznych mają tę wielką wartość, że ożywiają postaci z pożółkłych kronik, które tym samym wychodzą z gabinetów badaczy historii a często i z historycznego lamusa — do współczesnej kultury powszechnej. Jestem wielkim zwolennikiem takiego „ożywiania”, nawet jeśli odbywa się to kosztem historycznej ortodoksji. Od tego są komentatorzy, aby wskazać nieco więcej historycznej prawdy i faktów, wyjaśnić nieco przeinaczeń i retuszy oraz pogłębić zainteresowanie historycznym kontekstem.

Taka będzie moja rola w tej publikacji, w której dopiszę historyczny komentarz i parę sprostowań do filmu *Die Papstin* (Papieżycyca, 2009), w reżyserii Sönke Wortmanna, produkcji niemiecko-brytyjsko-włosko-hiszpańskiej (budżet 20 mln euro). Film jest ekranizacją międzynarodowego bestselleru *Papieżycyca Joanna*, autorstwa amerykańskiej pisarki Donny Woolfolk Cross. Polskie wydanie powieści ukaże się w tym miesiącu.

Warto na początku podkreślić, że choć zarówno film jak i książka opowiadają losy legendarnej postaci, jednak umieszczają ją w historycznym kontekście, w którym pojawiają się realne postaci z historii papieństwa. W filmie jest więc sporo dobrze pokazanego historycznego kontekstu, czasami sięgającego aż po detale (papież Sergiusz II naprawdę cierpiał na podagrę). Z drugiej jednak strony niektóre rzeczy są przeinaczone lub domagają się także innego spojrzenia. Jeszcze raz podkreślę jednak, że tego rodzaju nieścisłości nie oceniam negatywnie, gdyż film nie ma zastępować książki historycznej, a jedynie zaciekawiać prawdziwą historią.

W filmie pojawiają się trzy ważne postaci historyczne, które chciałbym ukazać nieco inaczej: papież Sergiusz, ukazany jako mądry i dobry Namiestnik Chrystusa, znany jest raczej jako malwersant finansowy, kupczący urzędami kościelnymi; cesarz Lotar, ukazany jako pławiący się w przepychu zarozumiały łotrzyk, był w rzeczywistości autorem mądrych antyklerykalnych praw, które egzekwował; i wreszcie główny czarny charakter filmu antypapież Anastazy: był łotrem, ale nie aż tak wielkim, był nadto człowiekiem o nieprzeciętnych zdolnościach i wielkiej kulturze, czego zupełnie w filmie nie widać.



Zarówno książka jak i film wkomponują pontyfikat Joanny w okres papieża Leona IV (847-855): na jego początku (film) lub końcu (książka): w książce Joanna obejmuje stołek papieski po papieżu Leonie IV, w filmie — po Sergiuszu II. Historyczna legenda umieszcza papieżycę po Leonie IV, aczkolwiek wybór scenarzysty, aby związać papieżycę z pontyfikatem Sergiusza II wydaje mi się lepszym rozwiązaniem, gdyż to właśnie jego pontyfikat poprzedzony był wyborem ludowego antypapieża Jana o którym prawie nic nie wiadomo. Z *Liber Pontificalis* (o którym niżej powiem więcej) wiadomo tylko, że po zgonie papieża Grzegorza IV 25 stycznia 844 r. lud Rzymu wszczął masowe protesty i demonstracje,

ogłaszając jego następcą jakiegoś diakona Jana. Manifestujący wtargnęli na Lateran i intronizowali tam swojego papieża. Wkrótce oczywiście arystokracja i tak usadziła na tronie papieskim swojego kandydata, Sergiusza, który jednak darował życie „ludowemu papieżowi” o którym kompletnie nic nie wiemy — rozplywa się w zwaliskach historii.

Papież sybaryta

Sergiusz II został ukazany w filmie jako sybaryta złożony podagrą, której najwyraźniej nabawił się w wyniku zbyt imprezowego trybu życia. Leczony skutecznie przez medyka Jana Anglikusa (vel Joannę), staje się jego/jej protektorem i awansuje jego/ją na swego kanclerza. Ukazany jest jako człowiek prawy, który w wyniku choroby oddaje zarząd swoimi sprawami łajdakowi Anastazemu. Ten myśli jedynie o pieniądzach. Przyjmuje łapówkę w zamian za zgodę na likwidację kościelnego sierocińca i jego zamianę na ekskluzywny hotel dla pielgrzymów.

Z *Liber Pontificalis* wiemy jednak, że papież Sergiusz nie był niewiniątkiem i sam kręcił takie i podobne interesy na swoje inwestycje budowlane (które bynajmniej nie były sierocińcami — głównie inwestował w bazylikę św. Jana na Lateranie): był pierwszym papieżem o którym kroniki powiadają, że uprawiał nepotyzm, a symonistą był na tyle bezwzględny, że nawet od swojego brata zażądał wysokiej opłaty za wyświęcenie go na biskupa. Jako człowiek schorowany faktycznie z czasem został zdominowany przez otoczenie, ale szarą eminencją Państwa Kościelnego nie był wówczas Anastazy, jak pokazuje to film, lecz brat Sergiusza, biskup Benedykt z Albano, który z czasem przejął większość interesów papieskich w Świętym Mieście. Anastazy był faktycznie ważnym doradcą papieskim, ale nie za Sergiusza, lecz późniejszych papieży.

Bardzo ciekawym wątkiem filmu o papieżycy jest konflikt papieża Sergiusza z cesarzem Lotarem, który wynikł na tle niezgodnego z prawem pominięcia zatwierdzenia wyboru papieża przez cesarza. Tak jak widzimy w filmie, wojska cesarskie w reakcji na to najechały ziemie papieskie i je bezlitośnie łupiły. Nieprawdą jest jedynie, iż prowadził je sam cesarz. W istocie kampanią karną przeciw papieżowi dowodził syn Lotara (późniejszy cesarz Ludwik II), w asyście arcybiskupa Drogona z Metz, jednego z głównych dostojników Kościoła frankijskiego.



Papież „czaruje”, święty sezam zamyka się przed cesarzem, żołnierzom miękną kolana...

Wedle reżysera — zwycięstwo papieża było całkowite, a wszystko dzięki cudownej sztuczce przyszłej papieżycy. To jeden z najlepszych motywów filmu: Joanna w młodości miała nauczyciela greckiego i opanowała grekę. Po latach na jakimś targu staroci nabywa za bezcen rękopis grecki, który zawiera schemat hellenistycznego automatu do otwierania drzwi, wykorzystującego energię wodną. Razem z utalentowanym hrabią Geroldem bawią się później w konstruowanie takich automatów. Tę wiedzę i umiejętność po latach wykorzystuje jako doradca papieża do oszołomienia prostych wojaków

cesarskich cudem boskim na zawołanie Jego Świątobliwości Sergiusza. To bardzo ważny motyw filmu, gdyż doskonale pokazuje prawdziwą przepaść cywilizacyjną jaka dzieliła świat starożytnej Grecji od średniowiecza. Kinematografia niejednokrotnie pokazywała czarowanie ludu wiedzą przez kapłanów egipskich, ale nie zajmowała się pokazaniem, że technika starożytnej Grecji — sprzed narodzenia Chrystusa — była dla późniejszych chrześcijan nie tylko nieznaną, ale i niewyobrażalną: maszyny i automaty jakie starożytni Grecy konstruowali w III w. p.n.e. dla średniowiecznych mogły być co najwyżej cudami boskimi (np. termoskop, który uruchamiał fontannę wodną pod wpływem ciepła słonecznego, spotykany także w wersjach uruchamiania mechanizmu pod wpływem ognia: kapłan zapalał na ołtarzu ogień, a specjalny automat pod jego wpływem wylewał na ołtarz libację — święty napój boga) [\[1\]](#).

Film pokazuje sprytne zastosowanie tej wiedzy w papieskim sprawowaniu władzy. W istocie to, co przypisano papieżycy Joannie, praktykował nieco później mnich Gerbert z Aurillac, który zasiadł na tronie papieskim jako Sylwester II (999-1003), a który twórczo rozwijał wiedzę pozyskaną od Arabów: skonstruował liczydło (liczydło Gerberta), wynalazł mechaniczny zegar wahadłowy i inne instrumenty astronomiczne, ponoć skonstruował pierwsze organy zasilane ciśnieniem generowanym przez ciągły strumień wody. Ten ewenement na tronie papieskim, przez swoją wiedzę naukową, którą umiał przekuć na technikę, nader często był oskarżany o paktowanie z diabłem i został owiany czarną legendą w średniowieczu.

Powyższy ważny wątek filmu stanowi twórcze rozwinięcie prawdziwego wydarzenia historycznego, kiedy w trakcie najazdu Ludwika na Rzym, papież wykorzystał zbieg okoliczności, kiedy wojak cesarski padł niespodziewanie w konwulsjach na stopniach bazyliki św. Piotra. Papież wówczas umiejętnie przekuł to w cud i wlał strach w serca żołnierzy.

Niemniej jednak wydarzenie to, choć pomogło papieżowi, nie miało aż tak kluczowego znaczenia i nie przyniosło papieżowi upokorzenia najeźdźcy: wszak musiał się później poddać upokarzającemu autorytet Ojca Świętego przewlekłemu badaniu legalności wyboru: była to cesarska zemsta za brak zatwierdzenia. Synod koniec końców orzekł legalność wyboru, ale papież przyrzekł, że Namiestnicy Chrystusa nie będą więcej zapominać o cesarskiej legalizacji swego wyboru. W rzeczywistości to cesarz triumfował a nie papież.

W filmie Sergiusz umiera otruty przez antypapieża Anastazego. Z historii wiemy jedynie, że umarł nagle w 847 r. Anastazy zajął na krótko stół papieski dopiero po śmierci Leona IV w 855 r., więc raczej nie maczał palców w zejściu ojca papieskiego nepotyzmu.

Antyklerykalny cesarz

W obrazie Lotara I nie można dopatrzeć się tylu przeinaczeń, co w odniesieniu do Sergiusza II: w istocie patrząc z rzymskiej perspektywy -może być postrzegany jako nikczemny najeźdźca dążący do upokorzenia papieża. Zapewne nie miał wobec niego pokojowych zamiarów. Niemniej poważnym brakiem filmu jest całkowite zignorowanie legalnego aspektu owej kampanii karnej i ukazanie jej li tylko jako fanaberii kolejnego hulaki i sybaryty.

Zupełnie niewiarygodne historycznie są obiekcje hrabiego Gerolda, służącego w armii cesarskiej, który wątpi w słuszność „świętokradczej” wyprawy. W istocie tego rodzaju wyprawy różnych książąt, królów i cesarzy na ziemie papieskie — także w tym okresie — nie były niczym niezwykłym, przeciwnie, zdarzały się dość regularnie odkąd papieństwo silnie zaangażowało się w politykę.

Wyprawa wojsk lotariańskich nie była żadną fanaberią ani świętokradztwem, tylko legalnym egzekwowaniem prawa. Moim zdaniem Lotar nie zasłużył sobie na swą karykaturę filmową. Pod wieloma względami można go uznać za władcę wybitnego. Od 817 r. był współcesarzem i królem Włoch, po śmierci swego ojca w latach 840-855 był królem Franków i cesarzem dynastii Karolingów. Zmienił nazbyt bigoteryjną politykę religijną ojca Ludwika II (za bardzo) Pobożnego. Po wizycie w Rzymie doszedł do wniosku, że potrzebuje on znacznie więcej kontroli świeckiej aniżeli praktykował to jego ojciec, i zaprowadził konsekwentną politykę antyklerykalną, poddającą papieństwo świeckiemu nadzorowi. W ramach tego m.in. uwolnił znamienite opactwo Farfa od trybutu na rzecz papieża, wywołując tym wściekłość Ojca Świętego. Po śmierci w 824 r. znenawidzonego przez rzymian papieża Paschalisa, okrutnego tyrana, choć później kanonizowanego, Lotar ustabilizował sytuację polityczną: zarządził powrót skazanych na wygnanie, orzekł zwrot wszystkich bezprawnie przez papieskich urzędników skonfiskowanych dóbr (od wygnanych). Entuzjazm ludu wywołało przegnanie papieskich sędziów.

Kulminacyjnym aktem rzymskiej działalności Lotara była Konstytucja Rzymska ([*Constitutio Romana*](#)) wydana 11 listopada 824 r. Konstytucja była najwyższym wzlotem frankijskiej kontroli papieży. Postanawiała m.in., że zwykli obywatele powinni być sądzeni wedle odpowiedniego prawa świeckiego (rzymskiego, salickiego lub longobardzkiego); aby okiełznać administrację papieską, ustanawiała komisję kontrolną złożoną z delegata cesarza i legata papieskiego, która ma składać cesarzowi coroczne sprawozdania; przywróciła dawną tradycję, zgodnie z którą wybór papieża był sprawą zarówno ludu rzymskiego, jak i duchowieństwa; przed konsekracją wybrany papież powinien złożyć przysięgę posłuszeństwa cesarzowi na ręce jego legata.

Kampania wojskowa Lotara z 844 r. przeciwko papieżowi Sergiuszowi II była więc egzekwowaniem Konstytucji Rzymskiej z 824 r., pod którą podpisał się papież Eugeniusz II, a którą papież Sergiusz II postanowił obalić.

Antypapież Anastazy

Znany dziś jako Anastazy Bibliotekarz, wpisywany na listę antypapieży. Był związany z synem Lotara, cesarzem Ludwikiem II i jako kandydat frakcji procesarskiej, która nie zatwierdziła początkowo wyboru papieża Benedykta III, objął swoją funkcję pomimo ciężającej nań ekskomuniki.

Film Wortmanna przedstawia go jako esencję zła: oprawcę sierot i intryganta posuwającego się do mordu, szykującego się na urząd papieski w następstwie gasnącego Sergiusza.

Historyczny Anastazy faktycznie był człowiekiem chorym na władzę i był zamieszany w szereg spisków i skandalów, niemniej jednak wiadomo o nim również, że był człowiekiem nadprzeciętnie wykształconym i zdolnym. Papież Leon widział w Anastazym groźnego konkurenta i zorganizował cztery synody, które go ekskomunikowały, wyklęły i zdegradowały (850, 853).

Po śmierci Leona IV i unieważnieniu elekcji Benedykta, Anastazy siłą zajął Lateran i wtrącił Benedykta do więzienia. Nakazał pościganie z portalu bazyliki św. Piotra obrazów, które przedstawiały synody, które go potępiły. Ponieważ jednak pousuwał przy okazji jakieś „święte obrazy” Zbawiciela i Najświętszej Panienki, w Rzymie wybuchły rozruchy, które na trzy dni pogrzyły miasto w anarchii.

Anastazy znów został zdegradowany i odszedł w cień. Swoją wiedzę potrafił jednak przekuć w oręż, a swoje więzienie — klasztor Santa Maria na Zatybrzu — w swój pałac (został później mianowany opatem tegoż przybytku). Następcy Benedykta uznali umiejętności wyklętego Anastazego, który awansował na wysokiego doradcę papieskiego odpowiedzialnego za sprawy bizantyjskie. Wiadomo, że mając dostęp do archiwów papieskich wyczyścił je z obciążających go dokumentów.

Na początku pontyfikatu Hadriana II, w 868 r., Anastazy został wplątany w największy swój skandal: jego brat zgwałcił a następnie zamordował córkę i żonę papieża, a Anastazy odpowiedzialny za współudział w zbrodni. Po roku jednak papież ogłosił koniec żałoby i przywrócił do pełni łask Anastasiusa. Wszelako warto pamiętać, że wedle historyków życiorys tego papieża pisał ...sam Anastasius.

W filmie dodatkowo obciąża się go zemstą na Joannie: po jej śmierci, będąc autorem najważniejszego źródła o pontyfikatach papieży: *Liber Pontificalis*, pominął celowo papieżycę i skazał ją na zapomnienie. Byłaby to zapewne najgorsza jego zbrodnia, gdyby ją popełnił. Współcześni badacze uznają, że to jednak nie on był autorem tej księgi. Co najwyżej tylko biografie Mikołaja I i Hadriana II są jego autorstwa.

*

Jak widać, całkiem sporo tych sprostowań i uzupełnień historycznych do filmu o papieżycy. Pomimo jednak tego przekaz historyczny filmu uważam za ciekawy i wartościowy, a przede wszystkim roznieczający zainteresowanie tą barwną epoką w historii papieżstwa: jesteśmy wszak u progu sławetnej pornokracji, czyli „rządów kurtyzan w Watykanie”. Chciałbym, aby ktoś to kreatywnie zekranizował, abym mógł napisać dalsze uzupełnienia a może i sprostowania, pokazujące, że nie było żadnej pornokracji, że to tylko mizoginiczna czarna legenda wymierzona w słabych „ojców świętych” i silne nieświęte matki...

A tytuł? Jeśli ktoś nie lubi historii ani legend, powinien obejrzeć *Papieżycę* dla tej sceny w której biskupi toczą „naukowy” spór z Jej Świątobliwością w tytułowym przedmiocie: o niekorzystnym wpływie nauczania kobiet na wielkość ich łon.

Zobacz także te strony:

[Jej Świątobliwość](#)

Przypisy:

[1] Szereg tego rodzaju maszyn greckich opisał Lucio Russo w książce *Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna* (Kraków 2005).



Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm. Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-02-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,880) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,880>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl